

2WYROK

2.1 W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Hanna Bartkowiak

3 Protokolant: prot. sąd. Natalia Komorniczak

5 przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Pawła Gryzieckiego

6 po rozpoznaniu w dniu 14 października 2022 r.

sprawy **S. I. M. I. R.**

oskarżonego z art. 190 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

7 od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie

z dnia 25 marca 2022 r., sygn. akt II K 369/20

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. B. Ł. kwotę 516,60 zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
3. Kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 683/22
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 25 marca 2022 r., sygn. akt II K 369/20

0.11.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

0.11.3. Granice zaskarżenia

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

0.11.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

0.11.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

0.12.1. Ustalenie faktów

0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty

0.12.2. Ocena dowodów

0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
3.1.	Obraza przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk poprzez dokonanie niewłaściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań pokrzywdzonego i świadków P. R. i M. S. (1).	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia potwierdziła słuszność wskazań apelującego wytykającego uchybienia Sądu meriti, jakich dopuścił się w trakcie oceny zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego. Oceniając osobowy materiał dowodowy Sąd Rejonowy przeprowadził tę czynność w sposób dowolny albowiem nie dostrzegł wewnętrznych niespójności w zeznaniach pokrzywdzonego M. S. (2), braku ich korelacji z zeznaniami P. R. oraz M. S. (1), ewentualnego interesu wymienionych świadków w przedstawianiu zbliżonego do pokrzywdzonego negatywnego obrazu oskarżonego oraz sprzeczności wskazań pokrzywdzonego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Brak uwzględnienia powyższych okoliczności spowodowało, że Sąd meriti niezasadnie przyjął za wiarygodne w całości zeznania</p>		

pokrzywdzonego M. S. (2), jego kolegi M. S. (1) oraz P. R., z których tylko ten ostatni był przy części zajścia między pokrzywdzonym a oskarżonym w dniu 15 maja 2018 r. Tymczasem okoliczności te rozpatrywane przez pryzmat dyrektyw oceny dowodów ustanowionych w art. 7 kpk winny zważyć na zupełnie odmiennym wartościowaniu wymienionych dowodów osobowych.

W pierwszej kolejności Sąd II instancji uznał za celowe zbadanie kwestii bezstronności pokrzywdzonego M. S. (2), co bez wątpienia rzutować będzie na wartość dowodową jego zeznań. Biorąc pod uwagę naprowadzone przez apelującego okoliczności oraz dane wynikające z analizy akt sprawy, Sąd Okręgowy odmiennie niż Sąd Rejonowy nie wykluczył, że zdarzenie z dnia 15 maja 2018 r. zostało zainicjowane przez M. S. (2), a nie przez oskarżonego S. R. (pisownia imienia i nazwiska przejęta ze sprawy rozwodowej, której dokumentacja znalazła się częściowo w aktach niniejszego postępowania). Sąd I instancji choć w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku opisał powiązania towarzyskie pokrzywdzonego M. S. (2) prowadzące do byłej żony oskarżonego A. G. oraz poprzedzającą to wydarzenie kontrolę drogową oskarżonego, której dokonał M. S. jako funkcjonariusz Policji, wykluczył złe intencje tegoż pokrzywdzonego, czy udział w spisku przeciwko oskarżonemu. Koronnym argumentem była spójność jego zeznań oraz wniosek o zbyt dużym ryzyku zaatakowania oskarżonego na zlecenie byłej żony oskarżonego w zaistniałych warunkach w dniu 15 maja

2018 r. Oczywiście punktem wyjścia dla oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, jak i pozostałych świadków jest założenie o ich prawdomówność i szczeroci. Pojawienie się jednak takich podstaw faktycznych jak w tej sprawie, podważających rzetelność zeznań M. S. i odsłaniających negatywne jego zachowanie z okresu gdy był funkcjonariuszem Policji, dało podstawy by jednak zakwestionować wiarygodność zeznań M. S.

(2). Zdaniem Sądu odwoławczego należało uwzględnić, że zdarzenie miało miejsce na terenie działania jednostki Policji, w której służył M. S. (2). Nie jest zatem odkrywczym stwierdzenie, że pokrzywdzony w tamtejszym środowisku policyjnym był wśród swoich i czuł się bezpiecznie, występując w roli pokrzywdzonego przeciwko obcokrajowcowi arabskiego pochodzenia. Najlepszym na to dowodem jest, że przybyli na interwencje funkcjonariusze znali w/wym, a dzielnicowy M. K. zeznając mówił o nim z imienia. Zaznaczenia jednocześnie wymaga, że M. S. (2) finalnie został zwolniony ze służby z uwagi na skazanie go wyrokiem karnym za czyn z art. 157 § 1 kk i art. 190 § 1 kk popełniony na szkodę kolegi, innego policjanta. Na chwilę wyrokowania przez Sąd II instancji wyrok ten był już prawomocny (wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 9 grudnia 2021 r., sygn. akt IV Ka 1215/21, k. 389). Oznacza to, że M. S. (2) nie jest osobą nieskazitelnego charakteru, co więcej ma skłonność do stosowania przemocy i był sprawcą groźby karalnej.

Ponadto, analizując opis zdarzenia przedstawianego przez M. S. (2) na różnych etapach tego postępowania

karnego Sąd Okręgowy dostrzegł, że jego kolejne zeznania różniły się jednak między sobą. W pierwszym przesłuchaniu pokrzywdzony nie wspominał o tym by użył wobec oskarżonego chwytów obezwładniających, co przyznał dopiero w następnym przesłuchaniu. Przez zaniechanie podania tej okoliczności nielogiczne były pierwsze zeznania pokrzywdzonego, z których wynikało, że szarpali się z oskarżonym (byli w pozycji stojącej), a nagle kiedy pokrzywdzony odrzucił trzymaną w rękach wkrętarkę oskarżony miał ją chwycić klęcząc na czworaka na podłożu. M. S. (2) ewidentnie starał się ukrywać wszystkie niekorzystne dla niego fragmenty zdarzenia, jednocześnie przedstawiając oskarżonego jako agresora i człowieka, który nagle, bez większego powodu rzucił się na niego, a więc mężczyznę postawniejszego, dysponującego znacznie większą siłą niż oskarżony. Poddaje to w wątpliwość prawdziwość relacji M. S. (2). Ponadto pokrzywdzony w tych samych zeznaniach zapewniał, że świadek P. R. widział inkryminowane zdarzenie od początku, a jednocześnie w dalszej ich części podał, że wymieniony przybiegł dopiero wtedy gdy on uchylił się przed ciosem wkrętarką, jaki według jego relacji starał się mu zadać oskarżony. Kolejnym przykładem niekonsekwencji pokrzywdzonego jest stwierdzenie, że po dołączeniu P. R. razem zajmowali się obezwładnianiem oskarżonego, które następnie M. S. (2) zmodyfikował, podając, że jedynie P. R. przytrzymał oskarżonego, a w tym czasie pokrzywdzony „związał się z bólu” po ugryzieniu go w ramię przez S. R.. Nie bez znaczenia

jest również to, że pokrzywdzony wielokrotnie podkreślał, iż realnie obawiał się spełnienia groźby wypowiedzianej przez podsądnego, a jednocześnie wyraźnie podał, że w sytuacji gdyby miał się bić z oskarżonym, ten nie miałby z nim najmniejszych szans. Skoro M. S. (2) nie odczuwał ze strony podsądnego żadnego zagrożenia i był pewien swojej fizycznej przewagi nad nim, to nie do końca jasnym pozostaje z jakiego powodu miałby się obawiać tej rzekomo wypowiedzianej groźby. Pokrzywdzony jako powód zaatakowania go przez S. R. podał rozpoznanie go przez oskarżonego jako funkcjonariusza, który kilka miesięcy wcześniej, z uwagi na przedłużającą się kontrolę drogową doprowadził do tego, że przepadło mu jedno z widzeń z córką, o które zawsze bardzo zabiegał. Tymczasem z wyjaśnień S. R. oraz pośrednio zeznań funkcjonariusza M. Z. wynika, że wracał spokojnie z widzenia z córką i został zaczepiony przez M. S. (2), przebywającego wówczas na posesji należącej do byłej żony oskarżonego. W świetle powyższego niespodziewany atak oskarżonego na pokrzywdzonego nie jest już tak pewny do przyjęcia w stanie faktycznym. Warto jeszcze dodać, że w trakcie pierwszego przesłuchania pokrzywdzony zapewniał, że oskarżony w dniu 15 maja 2018 r. miał mu grozić dwukrotnie, a następnie powoływał się wyłącznie na jedną groźbę, przy tej drugiej wersji było to już zgodne z tym co podali w zeznaniach świadkowie: P. R. i M. S. (1). Zastanawiające jest także ukrywanie przez wymienionych wzajemnych powiązań pomiędzy nimi, a także znajomości z byłą żoną oskarżonego – A. G., które to okoliczności nie pozostają bez

znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań poszczególnych świadków. Ze zgromadzonego materiału dowodowego można zaś było wywnioskować, że wszystkie wymienione osoby się znały. M. S. (1) był dobrym znajomym zarówno M. S. (2), jak i P. R.. Ci dwaj z kolei poznali się w trakcie robót budowlanych wykonywanych na terenie hotelu należącego do A. G., gdzie przyjeżdżali do pomocy co najmniej kilkakrotnie. Skoro ten hotel należał do A. G., która zamieszkiwała w pobliżu tego remontowanego budynku i była w bliskiej relacji osobistej z M. S. (1), niewiarygodnie brzmi oświadczenie pokrzywdzonego, że o tym, iż właścicielka tego hotelu to była żona oskarżonego dowiedział się od M. S. (1) dopiero po zdarzeniu. Sąd odwoławczy nie weryfikował natomiast jak przebiegało zdarzenie dotyczące kontroli drogowej S. R. przez patrol policyjny w osobach M. S. (2) i J. S., a także rzeczywistego powodu inicjującego tę interwencję albowiem okoliczności te nie były bezpośrednio powiązane z inkryminowanym zdarzeniem. Ustalenie tych okoliczności nie miałyby zatem znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany mu czyn. Poza tym zaś, w kontrolowanej sprawie nie został nawet zgromadzony odpowiedni materiał dowodowy by ustalać jak rzeczywiście przebiegało to zdarzenie. Jednakże warto było zauważyć jeden szczegół, a mianowicie odmienne twierdzenia pokrzywdzonego i świadka J. S. odnośnie powodu podjęcia kontroli samochodu, którym kierował S. R.. M. S. (2) stwierdził, że była to rutynowa kontrola, lecz drugi członek patrolu zeznał, iż funkcjonariusz M. S. miał otrzymać

wcześniej informację o tym kierującym niesprawnym pojazdem mechanicznym bez odpowiednich uprawnień. Jak już wspomniano wcześniej, okoliczności te nie miały decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia kontrolowanej sprawy, niemniej jednak poddają w wątpliwość brak zaangażowania M. S. (2) w konflikt między oskarżonym a jego małżonką. Zeznania pokrzywdzonego zbyt ufnie zatem zostały przez Sąd Rejonowy ocenione jako dowód w pełni wiarygodny i godny czynienia na jego podstawie jednoznacznych ustaleń faktycznych w sprawie.

Ponadto, Sąd I instancji błędnie przyjął, że zeznania pokrzywdzonego korelowały z opisem zdarzeń przedstawionym przez świadków P. R. i M. S. (1). Wskazania tych osób różniły się pomiędzy sobą, chociażby co do kluczowego zagadnienia, a więc słów groźby wypowiedzianej łamaną polszczyzną przez S. R. wobec M. S. (2). Pokrzywdzony podawał, że były to słowa „ja cię zabiję”, natomiast pozostali dwaj świadkowie zapamiętali, że były to słowa „ja cię zajebię”. W toku całego postępowania nie dociekano jak dosłownie miała brzmieć wypowiedź oskarżonego, który jest Egipcjaninem i językiem polskim biegle nie włada. Pomijając już brak dosłownego przytoczenia słów groźby jaka miała paść z ust oskarżonego, stwierdzić trzeba, wbrew ocenie Sądu Rejonowego, że są to podobne ale nie tożsame sformułowania. Zastanawiające jest przy tym, że M. S. (1) wskazał na konkretne słowa groźby oskarżonego, choć ustalona chronologia zdarzeń wykluczała możliwość usłyszenia przez niego słów groźby. W zeznaniach

świadców M. S. (1) i P. R. jest więcej niespójności niedostrzeżonych przez Sąd Rejonowy. Przykładowo: M. S. (1) wskazywał, że kiedy usłyszał wołanie pokrzywdzonego o pomoc był razem z P. R., jednak nie mógł razem z nim pobiec albowiem trzymał łóżko. Natomiast P. R. twierdził, że M. S. (1) był wtedy w innym miejscu, przez co dopiero później usłyszał wołanie o pomoc. Analizując treść zeznań opisywanych osób i zestawiając je ze sobą nie sposób nie zauważyć starania aby przekaz o przebiegu wydarzeń był zgodny, przedstawiając swój w nim udział w taki sposób by było to logiczne, co uspiło czujność Sądu Rejonowego. Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania pokrzywdzonego i pozostałych dwóch świadków nie są całkowicie kompatybilne, zaś różnice dotyczą istotnych elementów inkryminowanego zdarzenia. Kluczowe jest przy tym, że żaden z tych dwóch świadków nie obserwował osobiście początkowego etapu zdarzenia z dnia 15 maja 2018 r., przez co żaden z nich nie wiedział co rzeczywiście zainicjowało szarpaninę pomiędzy M. S. (2) a oskarżonym. Nikt więc nie był w stanie potwierdzić słów pokrzywdzonego, że to S. R. rzucił się na niego bez powodu, machając rękami. Wszystkie opisane wyżej okoliczności nie pozwalały na tak bezkrytyczne jak to uczynił Sąd Rejonowy przypisanie przymiotu wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego, jego kolegi M. S. (1) i jego znajomego P. R..

Pozostając nadal w ramach kontroli prawidłowości oceny dowodów, Sąd Okręgowy nie mógł też zaakceptować oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w kształcie

przyjętym przez organ niższej instancji. Co istotne, S. R. od samego początku w sposób tożsamy przedstawiał przebieg inkryminowanego zdarzenia i podawał, że to pokrzywdzony zainicjował tę sytuację. To samo powiedział on policjantom przybyłym na miejsce z interwencją (vide: zeznania M. Z., k. 82). Tłumaczył on, że został zaczepiony przez M. S. (2) i dla udokumentowania jego zachowania zamierzał nagrać tę sytuację telefonem komórkowym, który jednak został mu wytracony z rąk i zaginął w nieznanych okolicznościach. To właśnie ten incydent stanowił punkt zapalny do dalszych wydarzeń z użyciem już przemocy. Podsądny na pewno miał telefon ze sobą na widzeniu z córką, o czym świadczą chociażby znajdujące się w aktach dane z logowania się tego aparatu, a po inkryminowanym zdarzeniu telefon był już ciągle wyłączony. Warto dostrzec, że kiedy oskarżony był przyjmowany do izby zatrzymań nie miał przy sobie telefonu komórkowego (vide: kwit depozytowy, k. 23), a Sąd Rejonowy w uzasadnieniu przyjął co prawda, że aparatu telefonicznego już później nie użyto ale zbyt daleko idące były przy tym dywagacje tego organu jakoby oskarżony miał sam celowo ukryć ten telefon by podbudować kreowaną przez siebie wersję zdarzeń. Brak jest na takie zachowanie jakichkolwiek dowodów, a więc jest to jedynie niczym nieoparte przypuszczenie organu meriti, poczynione na niekorzyść tego podsądnego. Tymczasem, Sąd nie rozważał możliwej w tych okolicznościach opcji, że to jednak pokrzywdzony wszedł w posiadanie telefonu oskarżonego i mając w tym zakresie rozeznanie jako

policjant, unikał zalogowania tego urządzenia na maszcie (...), aby nie doszło do jego lokalizacji. Podobnie jak teza Sądu I instancji o rzekomym zdenerwowaniu S. R. po widzeniu z córką. Kurator, obecna przy tej wizycie, niczego takiego nie potwierdziła, spotkanie miało przebiegać normalnie, nie wydarzyło się na nim nic nieprzewidzianego, a oskarżony spędził spokojnie czas z córką, po czym zwyczajnie opuścił mieszkanie byłej żony. Podsądny nie miał żadnych powodów by być poddenerwowanym, a jak ustalono w oparciu o m.in. zeznania dzielnicowego, nie ma on skłonności do używania siły, nie jest agresywny. Oskarżony składając wyjaśnienia nie ukrywał, że chcąc odzyskać zabrane mu w czasie zdarzenia z pokrzywdzonym telefon komórkowy (na którym przechowywał wszystkie zdjęcia i filmy z córką) ugryzł M. S. (2) w ramię. Podsądny opisał więc okoliczności w jakich doszło do spowodowania u pokrzywdzonego obrażenia ciała i wersja ta, powinna być traktowana z równą uwagą i obiektywizmem jak wersja lansowana przez świadków oskarżenia.

Oceniając dowody osobowe zgromadzone w tej sprawie nie można było pomijać całego kontekstu sytuacyjnego, związanego z nieporozumieniami oskarżonego z jego żoną dotyczących kontaktów z ich dzieckiem. Jak wynika bezspornie z akt sprawy, oskarżonemu, pomimo zakończenia związku z A. G., bardzo zależało na kontaktach z dzieckiem. Dojeżdżał on na widzenia z córką do L. pociągiem aż z W.. Dostosowywał się do warunków określanych przez sąd rodzinny, starał się dobrze wykorzystywać przyznany mu czas z dzieckiem. Te kontakty

niejednokrotnie utrudniała mu była żona A. G., wzywając Policję i sugerując, że oskarżony chce wywieźć dziecko za granicę. Zgłoszenia te nie doprowadziły jednak do wszczęcia żadnego postępowania karnego przeciwko podsądnemu. Oskarżony miał przez to wszystko świadomość, iż w przypadku kiedy wejdzie w konflikt z prawem jego była partnerka wykorzysta to by uniemożliwić mu dalsze widzenia z córką. S. R. w sposób logiczny tłumaczył, że nie zaatakował pokrzywdzonego albowiem gdyby to zrobił zaryzykowałby w ten sposób dalsze widzenia z córką, które są dla niego ważne. Podsądny nie miał racjonalnego powodu by inicjować szarpaninę z M. S. (2) - za taki powód nie sposób jako pewnik przyjmować prowadzonej przez pokrzywdzonego w przeszłości kontroli drogowej. Nie mógł też liczyć przy tym na pozytywne dla siebie zakończenie tej konfrontacji, będąc w obcym kraju, przypuszczając atak na osobę mającą status funkcjonariusza publicznego. Powołane okoliczności podważały trafność dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego. Organ meriti zbyt pochopnie uznał je za niewiarygodne w całości, nie dostrzegając ich konsekwencji, wewnętrznej spójności oraz zgodności z zasadami logiki argumentów prezentowanych przez S. R.. Ponadto jedynym dowodem przeciwnym wskazaniom podsądnego o tym kto rozpoczął zajście w dniu 15 maja 2018 r. były zeznania M. S. (2). Jednakże wskazania pokrzywdzonego w tej kwestii były wątpliwe, o czym była mowa wcześniej. Nikt poza pokrzywdzonym i oskarżonym nie widział początku tego zdarzenia (znajomy M. S. (2) i jego

kolega pojawili się dopiero później), a więc brak było obiektywnych dowodów, które pozwalałyby na niewątpliwe ustalenie tej okoliczności. Podobne wnioski należało wyciągnąć w zakresie groźby oskarżonego jaka miała zostać przez niego wypowiedziana pod adresem pokrzywdzonego. Świadkowie oskarżenia nieco inaczej podawali jakie miałyby to być słowa wypowiedziane przez oskarżonego i kiedy konkretnie miały one paść.

Znamienne jest, iż Sąd Rejonowy zarówno podczas oceny dowodów, jak i przy ustalaniu stanu faktycznego ma się kierować jedną z naczelnych zasad postępowania karnego, a więc zasadą domniemania niewinności. Dlatego też przymiot wiarygodności można przypisać wyłącznie takim dowodom, które w sposób niewątpliwy na to zasługują. Natomiast ustalając stan faktyczny należy przyjmować tylko takie fakty, które są pewne, a nie jedynie prawdopodobne. Nie można bowiem zapominać o tym, iż wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano ponad wszelką wątpliwość niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzuczonego mu przestępstwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 stycznia 2021 r., sygn. akt II AKa 274/20, Lex nr 3239903), a taka właśnie sytuacja miała miejsce w kontrolowanej sprawie.

Wniosek

Zmiana zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego

zasadny

częściowo zasadny

wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.	# niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia potwierdziła słuszność zarzutów obrony odnośnie dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów osobowych. Uchybienia proceduralne w zakresie weryfikacji wiarygodności materiału dowodowego w połączeniu z zaniechaniem zastosowania reguły in dubio pro reo przełożyły się na błędne ustalenie stanu faktycznego inkryminowanego zdarzenia i bezpodstawne stwierdzenie, że oskarżony groził M. S. (2) pozbawieniem życia lub zdrowia. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było wydanie w instancji odwoławczej orzeczenia reformatoryjnego oraz uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Wobec wydania orzeczenia zgodnego z wnioskiem głównym, nie było potrzeby rozpatrywania wniosku ewentualnego.		
Lp.	Zarzut	
3.2.	Obraza przepisów prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 kpk, tj. zasady rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości, czego wynikiem było dokonanie błędnych ustaleń faktycznych.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		

Odniesienie się do przedmiotowego zarzutu należy rozpocząć od wyjaśnienia, iż naruszenie reguły in dubio pro reo możliwe jest jedynie w sytuacji, gdy po przeprowadzonym prawidłowo postępowaniu dowodowym i ocenie materiału dowodowego odpowiadającej standardom wynikającym z art. 7 kpk, nadal istnieją niedające się usunąć wątpliwości, które sąd rozstrzyga niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 kpk. Reguła in dubio pro reo nie może być postrzegana w uproszczony sposób. Do jej zastosowania nie jest wystarczające, podyktowane treścią sprzecznych dowodów występowanie konkurencyjnych wersji zdarzenia, Umocowanie dla sięgnięcia po tę instytucję stanowi dopiero brak możliwości ustalenia, przy zastosowaniu dyrektyw z art. 7 kpk, dominacji jednej z tych wersji (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 czerwca 2022 r., sygn. akt II AKa 458/22, Legalis nr 2714812).

Zdaniem Sądu odwoławczego opisana wyżej sytuacja powinna mieć zastosowanie w kontrolowanej sprawie. Przeprowadzona weryfikacja wiarygodności zgromadzonych dowodów, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności i spostrzeżeń dokonanych powyżej przez Sąd Okręgowy, prowadzi do wniosku, że w sprawie występują dwie sprzeczne ze sobą wersje zdarzeń wynikające z zeznań pokrzywdzonego oraz wyjaśnień oskarżonego. Opis sytuacji prezentowany przez M. S. (2) częściowo znajdował potwierdzenie w zeznaniach dwóch świadków, którym jednak w świetle

dyrektyw z art. 7 kpk nie sposób było przypisać przymiotu pełnej wiarygodności. Z kolei relacja wynikająca z wyjaśnień oskarżonego, poparta częściowo zeznaniami funkcjonariuszy Policji, którzy przybyli na miejsce zaraz po zajściu oraz danymi dotyczącymi telefonu podsądnego, była logiczna i spójna, choć należy też pamiętać, że oskarżony jest osobiście zainteresowany wynikiem tego procesu. Wobec tego pozostały dwie sprzeczne ze sobą wersje zdarzeń. Sięgając po regułę in dubio pro reo należało wszystkie wątpliwości co do stanu faktycznego inkryminowanej sytuacji rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, a więc stwierdzić, że w dniu 15 maja 2018 r. nie wypowiedział on groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec M. S. (2).

Wniosek

Zmiana zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia potwierdziła słuszność zarzutów obrony skierowanych do oceny dowodów osobowych przyjętego przez Sąd Rejonowy. Uchybienia proceduralne w zakresie weryfikacji wiarygodności materiału dowodowego w połączeniu z zaniechaniem zastosowania reguły in dubio pro reo przełożyły się na błędne ustalenie stanu faktycznego

<p>inkryminowanego zdarzenia i bezpodstawne stwierdzenie, że oskarżony groził M. S. (2) pozbawieniem życia lub zdrowia. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było wydanie w instancji odwoławczej orzeczenia reformatoryjnego poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Wobec wydania orzeczenia zgodnego z wnioskiem głównym, nie było potrzeby rozpatrywania wniosku ewentualnego.</p>		
Lp.	Zarzut	
3.3.	<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż to oskarżony zaatakował pokrzywdzonego i w toku szarpaniny użył w stosunku do niego groźby karalnej.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarzut ten stanowi właściwie powtórzenie argumentacji obrońcy omówionej już wcześniej. Rozstrzygnięto już bowiem, że rację miał apelujący co do niepewności w ustaleniu przez Sąd Rejonowy, że oskarżony w dniu 15 maja 2018 r. zaatakował pokrzywdzonego i w trakcie szarpaniny użył w stosunku do niego groźby karalnej. Uchybienia w tej kwestii były skutkiem dokonania przez Sąd I instancji zbyt powierzchownej oceny zgromadzonych w tej sprawie dowodów i przypisania przymiotu wiarygodności dowodom, które w świetle dyrektyw z art. 7 kpk na to nie zasługiwały. W kontrolowanej sprawie występowały dwie sprzeczne ze sobą wersje</p>		

<p>zdarzeń, jedna wynikająca z wyjaśnień oskarżonego, druga z zeznań pokrzywdzonego. Przez brak obiektywnych dowodów (a taką cechą nie charakteryzowały się zeznania P. R. i M. S. (1)) nie sposób było uznać jednej z tych wersji zdarzeń za bardziej wiarygodną. Należało w takiej sytuacji sięgnąć po założenia zasady in dubio pro reo znajdującej umocowanie w art. 5 § 2 kpk i rozstrzygnąć wszystkie te wątpliwości na korzyść S. R., przyjmując, że brak jest kategoriycznych dowodów świadczących o tym, że podczas zdarzenia 15 maja 2018 r. oskarżony groził M. S. pozbawieniem życia i zdrowia.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wniosek apelacji o uniewinnienie oskarżonego był zasadny. Należało wydać w instancji odwoławczej takie orzeczenie reformatoryjne po stwierdzeniu, że Sąd Rejonowy dopuścił się uchybień proceduralnych w zakresie oceny zgromadzonych dowodów, a w konsekwencji, zaniechania zastosowania reguły in dubio pro reo z art. 5 § 2 kpk. Wobec wydania orzeczenia zgodnego z wnioskiem głównym, nie było</p>		

potrzeby rozpatrywania wniosku ewentualnego.		
Lp.	Zarzut	
3.4.	<p>Obraza przepisów prawa materialnego, tj. art. 190 § 1 kk poprzez uznanie, iż oskarżony dopuścił się czynu zabronionego stypizowanego w tym przepisie.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Rozstrzygnięcie przedmiotowego zarzutu ma właściwie charakter teoretyczny albowiem wobec zastosowania w tej sprawie reguły in dubio pro reo nie było podstaw dla ustalenia bez uzasadnionych wątpliwości, że w trakcie zdarzenia z dnia 15 maja 2018 r. S. R. wypowiedział w stosunku do M. S. (2) groźbę pozbawienia go życia i zdrowia. Mimo tego, Sąd Okręgowy dla podniesienia walorów poznawczych przedmiotowego uzasadnienia postanowił poczynić kilka uwag na ten poruszony przez obrońcę oskarżonego temat.</p> <p>Wyjaśnienia zatem wymaga, iż uzasadniona obawa, w konstrukcji przepisu art. 190 § 1 kk, jest tym elementem, który pozwala ująć i zweryfikować, czy subiektywne odczucie, obawa pokrzywdzonego co do spełnienia groźby, miało obiektywne, tj. uzasadnione, podstawy. Nie wystarczy zatem to, że pokrzywdzony oświadczy, iż obawiał się spełnienia groźby, konieczne jest dokonanie oceny, czy jego przekonanie miało obiektywne podstawy w ustalonych okolicznościach.</p>		

Innymi słowy istotą groźby bezprawnej jest to, że wzbudza ona u adresata uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. Ocena jej wystąpienia musi uwzględniać kryteria obiektywne i subiektywne. Nie wystarczy więc, że pokrzywdzony oświadczy, iż obawiał się spełnienia groźby. Konieczne jest bowiem dokonanie oceny, czy jego przekonanie miało obiektywne podstawy w ustalonych okolicznościach. Obiektywizacja podstawy wymaga zaś oceny w oparciu zarówno o osobowość pokrzywdzonego, jak i okoliczności, które pozwalają stwierdzić, że każdy przeciętny człowiek o podobnej osobowości, cechach psychiki, intelektu co pokrzywdzony, w ustalonych okolicznościach, uwzględniając także wcześniejsze ewentualne relacje pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, towarzyszące wypowiedziom zachowania, uznałby groźbę za rzeczywistą i wzbudzającą obawę jej spełnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2020 r., sygn. akt III KK 602/19, Legalis nr 2500651; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 maja 2022 r., sygn. akt II AKa 22/22, Lex nr 3353351).

Przenosząc zaprezentowane poglądy doktryny na grunt kontrolowanej sprawy, Sąd odwoławczy uznał, że nawet hipotetycznie przyjmując, że oskarżony wypowiedział groźbę pozbawienia M. S. (2) życia lub zdrowia to i tak nie zostałyby w tej sprawie wyczerpane ustawowe znamię przestępstwa z art. 190 § 1 kk, czyli wzbudzenie w pokrzywdzonym uzasadnionej obawy spełnienia tej groźby. Jak wynika z opisów z akt, to pokrzywdzony jest mężczyzną znacznie postawniejszym

i silniejszym niż pokrzywdzony, z racji wykonywanego wtedy zawodu, przeszkolonym w samoobronie. W inkryminowanym czasie jako funkcjonariusz Policji, w czasie wykonywania czynności służbowych niejednokrotnie spotykał się z osobami, które zachowywały się w stosunku do niego agresywnie, czy też kierowały do niego wyzwiska bądź groźby. Był zatem z takimi zachowaniami w pewien sposób oswojony, co samo w sobie nie pozbawiało go oczywiście ochrony prawnej. Jednak składając zeznania w trakcie drugiego z przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym sam M. S. (2) podał, że gdyby miał się bić z oskarżonym, ten nie miałby z nim najmniejszych szans. Użył też w stosunku do oskarżonego chwytów obezwładniających. Na tej podstawie jawi się możliwość, że pokrzywdzony mógł nie obawiać się w żaden sposób podsądnego, wiedząc, iż ten nie stanowi dla niego faktycznego zagrożenia. Zresztą M. S. (2) twierdził, że oskarżony groził mu już w przebiegu wcześniejszej kontroli drogowej, z powodu niedojścia do skutku zaplanowanych odwiedzin podsądnego u córki. Pomimo tego wtedy nie zawiadomił on organów ścigania twierdząc, iż nie obawiał się spełnienia tych gróźb. Wszystkie te okoliczności oceniane w sposób obiektywny nie pozwalałyby uznać, aby M. S. (2) realnie obawiał się spełnienia groźby (przy teoretycznym założeniu wypowiedzenia takiej groźby przez S. R., jednak bez użycia wiertarki, gdyż tego typu ustalenie nie miało już racji bytu).

Wniosek

Zmiana zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego,

zasadny

ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.	# częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 190 § 1 kk. Powodem wydania tego rozstrzygnięcia nie był jednak omówiony w tym miejscu zarzut, który choć nie został zdyskwalifikowany, to rozważania na jego temat miały charakter wyłącznie teoretyczny.		

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
0.11.	Przedmiot utrzymania w mocy
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	

0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany
Zaskarżony wyrok został zmieniony w ten sposób, że uniewinniono oskarżonego od popełnienia przypisanego mu przestępstwa z art. 190 § 1 kk.	
Zwięźle o powodach zmiany	
Przeprowadzone postępowanie odwoławcze doprowadziło do ustalenia szeregu naruszeń proceduralnych jakich dopuścił się Sąd Rejonowy przy ocenie wartości dowodowej poszczególnych dowodów osobowych (patrz pkt 3.1. niniejszego uzasadnienia) oraz zaniechania zastosowania w tej sprawie reguły in dubio pro reo z art. 5 § 2 kpk (patrz pkt 3.2. uzasadnienia). Nastęstwem tych uchybień było niepoprawne ustalenie, że oskarżony S. R. w trakcie sytuacji z dnia 15 maja 2018 r. groził pokrzywdzonemu M. S. (2) pozbawieniem go życia lub zdrowia, kiedy w rzeczywistości nie można było poczynić takich ustaleń bez naruszenia zasady in dubio pro reo. Skoro więc w zachowaniu oskarżonego nie stwierdzono wypełnienia znamion przestępstwa z art. 190 § 1 kk, brak było podstaw faktycznych i prawnych dla przypisania mu odpowiedzialności karnej za tego typu czyn zabroniony. Dlatego też, Sąd II instancji zmienił zaskarżone orzeczenie poprzez uniewinnienie S. R. od popełnienia przypisanego mu przestępstwa.	

0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia	
1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.

Zwiężle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
2.	<p>Zgodnie z art. 616 § 1 pkt 1 kpk do kosztów procesu należą koszty sądowe, którymi są m.in. wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania (art. 616 § 2 pkt 2 kpk). Jednym z wydatków Skarbu Państwa, na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk są wypłaty dokonane z tytułu nieopłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokatów lub radców prawnych.</p> <p>Obrońca oskarżonego z urzędu wniósł w apelacji o zasądzenie od Skarbu Państwa zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu</p>

	<p>w postępowaniu odwoławczym. Przytoczone wyżej przepisy stanowią podstawę prawną orzeczenia uwzględniającego to żądanie. Wysokość kosztów radcy prawnego została ustalona w oparciu o § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 68).</p>
3.	<p>Zgodnie z art. 632 pkt 2 kpk jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponowi w sprawach z oskarżenia publicznego – Skarb Państwa, z wyjątkiem należności z tytułu udziału adwokata lub radcy prawnego w charakterze pełnomocnika pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego albo innej osoby. Natomiast przepis art. 634 kpk stanowi, że jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej, do kosztów procesu za postępowanie odwoławcze od orzeczeń kończących postępowanie w sprawie mają odpowiednie zastosowanie przepisy o kosztach za postępowanie przed sądem pierwszej instancji.</p> <p>Sąd Okręgowy, mając na względzie powyższe regulacje, kosztami procesu w sprawie obciążył Skarb Państwa.</p>

7. PODPIS

Hanna Bartkowiak